

Krzysztof Bardski

"Daj mi usłyszeć twój głos!" : wezwanie do zwiastowania Ewangelii w wybranych alegoriach Pieśni nad Pieśniami

Verbum Vitae 2, 225-241

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„DAJ MI USŁYSZEĆ TWÓJ GŁOS!”

Wezwanie do zwiastowania Ewangelii
w wybranych alegoriach Pieśni nad Pieśniami

Ks. Krzysztof Bardski

1. WPROWADZENIE

Figuratywna interpretacja Pieśni nad Pieśniami obecna jest w tradycji chrześcijańskiej od najdawniejszych czasów. Kościół, podobnie jak lud Izraela, widział w tej księdze biblijnej wielką alegorię miłości Boga do swego ludu. Targum aramejski odczytywał Pieśń nad Pieśniami jako historię opieki Boga nad narodem wybranym, poczynsz od wyjścia z Egiptu, aż po czasy ostateczne¹. Chrześcijaństwo natomiast wysunęło na pierwszy plan tajemnicę wcielenia Chrystusa: w Pieśni nad Pieśniami widziano misterium miłości Jezusa do Kościoła,

Jego Oblubienicy, „nie mającej skazy ani zmarszczki, świętej i nieskalanej”².

¹ Fragmenty Targumu zaopatrzone obszernym komentarzem zostały wydane w postaci artykułów: K. Bardski, „Świątynia Salomona w Targumie do Pieśni nad Pieśniami 3,7-5,1”, *Collectanea Theologica* 70, 2 (2000) 79-92; Tenże, „Eschatologia mesjańska w targumie do Pieśni nad Pieśniami 7,12-8,14”, w: *Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź”*. Księga pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego w 85. rocznicę urodzin, zebrał i opr. W. Chrostowski, Warszawa 2001. Obecnie przygotowujemy pełne wydanie *Targumu do Pieśni nad Pieśniami*.

² Por. Ef 5,27. Ostatnio zostało opublikowane wspaniałe studium z dziedziny eklezjologii ukazujące w sposób wieloaspektowy metaforę Kościoła jako Oblubienicy: R. Skrzypczak, *Kościół jako Niewiasta w relacji do Chrystusa swego Oblubieńca*, Warszawa 2001. Autor nie

Oczywiście poemat biblijny, z perspektywy autora ludzkiego, wyrażał piękno wzajemnej miłości dwojga ludzi, niemniej jednak jego przynależność do kanonu Pisma Świętego stanowi istotny czynnik interpretacyjny. Pokolenia chrześcijan wierzyły, że poprzez teksty mówiące o miłości erotycznej Bóg pragnie nam uchylić rąbka tajemnicy Jego miłości. Na przestrzeni wieków wszystkie motywy literackie poematu zyskiwały coraz to nowe znaczenia, które wyrażały wielorakie aspekty tej wzajemnej relacji.

W słowach Oblubieńca do Oblubienicy starożytna tradycja Kościoła widziała alegorię tego wszystkiego, co Chrystus pragnie powiedzieć swojemu Kościołowi, a więc wymagania, które kieruje pod jego adresem, zachwyt nad jego pięknem oraz zapewnienie wiernej miłości. Podobnie, wypowiedzi Oblubienicy rozumiane były jako słowa Kościoła, którymi odpowiada on Jezusowi. Ten klucz interpretacyjny zawiera w sobie swoistą dynamikę, gdyż Kościół jest rzeczywistością rozwijającą się w czasie i przestrzeni. W poszczególnych epokach historii odczytywanie znaków czasu powodowało położenie nacisku na różne aspekty życia i misji Kościoła, stąd też inna będzie symbolika, którą wydobędzie Orygenes, inna zaś przedstawiona przez św. Jana od Krzyża. Ojcowie Kościoła i pisarze średniowieczni nie traktowali Biblii jako archeologicznego zabytku, którego znaczenie wyczerpuje się wraz z upływem epoki, w której powstał, lecz jako Słowa, które Bóg kieruje do człowieka poprzez interpretacyjną posługę tradycji Kościoła. Bóg zaś – zwłaszcza w Pieśni nad Pieśniami – zapragnął powiedzieć nam o wiele więcej niż byli tego świadomi jej hebrajscy autorzy.

Zwiastowanie Dobrej Nowiny jest jednym z najważniejszych wymiarów życia Kościoła. Jezus wielokrotnie powtarza w Ewangeliach imperatyw misyjny: „Idźcie i głoscie: Bliskie jest królestwo niebieskie” (Mt 10,7); „Idźcie

tylko w sposób bardzo dobrze udokumentowany osadza symbolikę relacji Oblubieniec-Oblubienica w tradycji Ojców Kościoła, ale również przedstawia jej aktualne implikacje dogmatyczne i duszpasterskie, czerpiąc z nauczania Jana Pawła II i wielu współczesnych teologów.

na cały świat i głóście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mt 16,15); „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19), itd. Jeżeli więc taka jest wola Chrystusa zapisana na kartach Ewangelii, to również dziś – to „dziś” oznacza każdy konkretny moment historii, w którym wspólnota wiary czyta Pismo Święte jako Słowo Boże – kieruje On to wezwanie do swego Kościoła. Jeżeli Chrystus na kartach Ewangelii wzywa swoich uczniów do zwiastowania Dobrej Nowiny, to dlaczego nie miałby tego czynić w innych tekstach biblijnych, które również – z perspektywy wiary, a więc w znaczeniu ponaddosłownym – mówią o Nim? Tak więc w miłosnym dialogu dwojga zakochanych z Pieśni nad Pieśniami wielokrotnie tradycja Kościoła dopatrywała się zachęty ze strony Jezusa Oblubieńca, by Kościół-Oblubienica podejmował się dzieła głoszenia Ewangelii całemu światu.

W niniejszym artykule jako punkt wyjścia weźmiemy komentarz Alkuina (+804) *Compendium in Canticum Canticorum*³. Następujące racje przemawiają za naszym wyborem. Po pierwsze jest to dzieło zakorzenione w tradycji Kościoła. Alkuin, teolog oraz organizator życia religijnego i kulturalnego w państwie Karola Wielkiego, nie był pisarzem oryginalnym. W swoich dziełach ograniczał się od przekazywania spuścizny Ojców Kościoła – w przypadku *Compendium in Canticum Canticorum* opierał się zasadniczo na komentarzach Grzegorza Wielkiego (+604) i Bedy Wielebnego (+735) – czynił to jednak w sposób selektywny, akomodując treść ich nauki do potrzeb Kościoła jego czasów. I to właśnie te potrzeby Kościoła końca VIII w. stanowią drugi powód, dla którego wybraliśmy dzieło Alkuina. Był to czas, w którym bardzo wyraźnie zarysowywała się potrzeba ewangelizacji, i to ewangelizacji w podwójnym wymiarze. Z jednej strony konieczne było ponowne głoszenie Chrystusa ludom

³ Z dokonanego przez nas przekładu komentarza Alkuina, dotychczas został opublikowany fragment, zaopatrzony w komentarz i noty: „Poemat pierwszy Pieśni nad Pieśniami (Pnp 1,2-2,7) w interpretacji tradycji chrześcijańskiej przekazanej przez Alkuina”, *Warszawskie Studia Teologiczne* 12 (1999) 11-20.

zamieszkującym te obszary państwa karolińskiego, które już w czasach rzymskich zostały schryścianizowane (Italia, Akwitania, Burgundia, Prowansja), lecz w dobie wędrówki ludów ponownie stały się podatne na pogańską obyczajowość wskutek kulturowej recesji. Z drugiej strony jest to czas szeroko zakrojonej działalności misyjnej na obszarze pomiędzy Renem a Łabą oraz na terenie Bawarii, które stanowiły wschodnie rubieże państwa Karola Wielkiego.

Komentarz Alkuina adresowany jest przede wszystkim do ludzi Kościoła – mnichów benedyktyńskich klasztorów, duchownych uczących w szkołach katedralnych, itd. – stąd też ma na celu między innymi uwrażliwienie ich na potrzebę ewangelizacji, pobudzenie ich do świętego niepokoju o zbawienie bliźnich, zachętę do szerszego spojrzenia poza ściany celi klasztornej lub ramy kościoła partykularnego.

Praca nasza nie będzie jednak miała charakteru wyłącznie historycznego. Postawimy sobie pytania wykraczające poza obszar *wirkungsgeschichte* a dotyczące aktualności średniowiecznych alegorii oraz ich relacji do oryginalnego, hebrajskiego tekstu Pieśni nad Pieśniami. Wezwanie do *nowej ewangelizacji*, stanowiące jedną z istotnych treści orędzia Jana Pawła II, w jakiś sposób przywołuje na myśl re-ewangelizację Europy epoki karolińskiej. Odwoływać się też będziemy do pojęć z dziedziny współczesnej semiotyki i teorii literatury, zwłaszcza w kwestiach dotyczących twórczego dialogu czytelnika z tekstem literackim. To wszystko w tym celu, aby podjąć ryzyko kontynuacji alegoryczno-symbolicznego nurtu duchowej interpretacji tekstu biblijnego, który w minionym wieku XX znalazł się na marginesie badań z dziedziny biblistyki i dogmatyki.

Tekst Pieśni nad Pieśniami podajemy we własnym, w miarę dosłownym przekładzie z języka hebrajskiego. Ze względu na objętość artykułu ograniczyliśmy się do trzech pierwszych poematów (według podziału proponowanego przez tłumaczy Biblii Tysiąclecia), które obejmują Pnp 1,1-5,1.

2. ALEGORYCZNA INTERPRETACJA TEKSTU

Alegoria 1: Szyją Oblubienicy są głosiciele Ewangelii

Pnp 1,10: „Urodziwe są twe lica w kolczykach, twoja szyja – w naszyjnikach”.

Fragment Pnp 1,9-11 wyraża podziw Oblubieńca nad pięknem Ukochanej. Rozpoczyna go zaskakujące porównanie Oblubienicy do klaczy w zaprzęgach faraona (1,9), następnie zaś czasownik *na'wu* (są urodziwe, są piękne, zachwycające) wyraża oczarowanie twarzą i szyją dziewczyny, które zdobią liczne precjoza.

Skoro całe ciało Oblubienicy jest alegorią Kościoła, to poszczególne jego członki symbolizują – zgodnie z 1 Kor 12,12-30 – chrześcijan podejmujących specyficzne posługi w ramach jego misji. Szyja, jako organ odpowiedzialny za wydawanie głosu, został skojarzony z głosicielami Słowa Bożego. Alegoria jednak posuwa się dalej: Czym w takim razie są *naszyjniki* lub *klejnoty* (*monilia* w przekładzie Wulgaty)? Otóż symbolizują one dobre czyny, które towarzyszą głoszeniu Ewangelii. Alegoria zawiera zatem istotne przesłanie teologiczne: ewangelizacji która podoba się Chrystusowi, musi towarzyszyć świadectwo życia tych, którzy ją prowadzą; nie dokonuje się ona tylko słowami, lecz poprzez czyny⁴.

Alegoria 2: Lilia pośród cierni to Kościół głoszący Ewangelię wśród przeciwności

Pnp 2,2: „Jak lilia pośród cierni, tak przyjaciółka moja pośród dziewcząt”.

⁴ *In collo sancti praedicatorum, qui, quod verbo docent, operibus ostendunt, designantur: in monilibus operis eorum perfectio exprimitur* (Alkuin, *Compendium In Canticum Canticorum*, ad loc.; PL 100,644D; por. Beda, *In Cant.* ad loc. CCL 119B, 202-203).

Werset jest fragmentem dialogu, w którym ukochani wypowiadają krótkie zdania wyrażające wzajemne oczarowanie. Jego wymowa opiera się na kontraście. Celem uwypuklenia delikatności, świeżości i wdzięku lilii, zostaje ona zestawiona z suchymi, kłującymi i pozbawionymi piękna *chochim* (cierń, oset), które w Biblii mają zwykle zabarwienie negatywne⁵.

Tym razem alegorysta osadza interpretację wersetu w poprzedzającym go kontekście. Dwa wersetu wcześniej Oblubienica porównała scenię zielonych łąk do wspólnego łoża, w którym przebywa z Oblubieńcem (1,16), natomiast drzewa rosnące wokół polany – do ścian i stropu ich wymarzonego domu (1,17)⁶. Nagle sceneria zmienia się. Zamiast spokoju łoża, lilię-Oblubienicę otaczają wrogie ciernie. Ten kontrast służy zobrazowaniu istotnej prawdy towarzyszącej wezwaniu misyjnemu. Chrześcijanin stoi wobec wyboru pomiędzy spokojnym i ustabilizowanym życiem a ryzykiem podjęcia trudu misyjnego. Imperatyw ewangelizacji wymaga bowiem rezygnacji z dotychczasowych zabezpieczeń, by iść w nieznaną, stanąć pośród tych, którzy mogą być wrogo ustosunkowani, a w końcu być gotowym na męczeństwo. Chrystus podziwia swoją Oblubienicę-Kościół właśnie dlatego, że nie waha się ona porzucić spokojnego i bezpiecznego życia, aby zakwitnąć pośród cierni, czyli ucisku, który towarzyszy głoszeniu Ewangelii⁷.

⁵ Zob. 2Krl 14,9; Iz 34,13; Oz 9,6; Sdz 9,14n.

⁶ Formy gramatyczne występujące w wersecie Pnp 1,17 nie sugerują, czy wypowiada go Oblubieniec, czy też Oblubienica. Biblia Tyśiąclecia wkłada je w usta Oblubieńca.

⁷ *Tu requiem quaeris et laudes lectuli. Recordare quod candidior tribulationum aculeis efficeris; et maior est fructus praedicationis quam quietis* (Alkuin, *Compendium*, ad. loc.; PL 100,646A; por. Beda, *In Cant.* ad loc. CCL 119B, 211). Ciekawe byłoby odczytanie alegorii w świetle przypowieści o siewcy, który rzuca ziarno Słowa pomiędzy ciernie (Mk 4,7.18 i par.).

Alegoria 3: Oblubienica wstająca ze snu to Kościół zachęcany przez Chrystusa, by podjął trud głoszenia Ewangelii

Pnp 2,10: „Odpowiedział ukochany mój i rzekł do mnie: Wstań, przyjaciółko moja, piękna moja, i idź!”

Oblubieniec stojący na progu domu Oblubienicy i zagląający przez okno do wnętrza (2,9), zaprasza do wzajemności: jak On, by spotkać ukochaną, przemierzał góry i pagórki (2,8), tak ona niech przynajmniej powstanie i przyjdzie. Nie tylko używa czułych określeń *ra'jati* (przyjaciółko moja) i *jafati* (piękna moja), do których Septuaginta i Wulgata dodają *gołąbko moja*, ale nawet trudny do oddania w innych językach *dativus etyczny*⁸ nadaje jego wypowiedzi znamię czułości i intymności.

Mimo innego kontekstu, tradycja przekazana przez Alkuina interpretuje werset w podobnym kluczu co poprzedni (2,2). Również tutaj, w świetle wersetu 2,7, słowo *wstań* oznacza powstanie z łoża, które alegorycznie symbolizuje troskę o samą siebie, zapewnienie sobie spokoju, aby przyjść do Oblubieńca⁹. Jednak ostatnie zdanie komentarza do niniejszego wersetu zawiera bardzo istotną myśl teologiczną: Przyjście do Oblubieńca jest równoznaczne z *troską o zbawienie bliźniego przez trud gorliwego głoszenia*. Alegorysta zatem odwołuje się tutaj do ewangelicznej idei obecności Jezusa w każdym człowieku potrzebującym, wobec którego – w myśl przypowieści o sędzie ostatecznym (Mt 25,31-46) – chrześcijanin powinien spełnić dzieło miłości, jakim jest głoszenie Ewangelii. Paradoksalnie więc, bliź-

⁸ Hebr. *qumi lach* – dosł: wstań dla siebie; *lechi lach* – idź dla siebie. Pierwszy *dativus etyczny* został wskutek innej wokalizacji tekstu hebrajskiego (*lech* zamiast *lach*) przełożony w Septuagincie i Wulgacie jako *idź* (*surge, propera* zamiast po prostu *surge*).

⁹ Łaciński przekład hebrajskiego imperatywu rodzaju żeńskiego *lechi* jako *veni* stanowi już pewną interpretację. Użyty tu czasownik hebrajski *halach* oznacza *iść, przemieszczać się na nogach* i odpowiada raczej łacińskiemu *propero*, podczas gdy *venio* jednoznacznie sugeruje kierunek.

ni, któremu chrześcijanin głosi Jezusa, reprezentuje samego Jezusa. Chrześcijanin zwiastujący Ewangelię spotyka Zbawiciela w człowieku, który Zbawiciela potrzebuje!¹⁰

Alegoria 4: Miły głos Oblubienicy to słowa głosicieli Dobrej Nowiny

Pnp 2,14: „Gołąbko moja, w szczelinach skały, w kryjówce przepaści! Daj mi oglądać twój wygląd! Daj mi słyszeć twój głos! Bowiem głos twój jest miły a wygląd twój urodziwy”.

Oblubieniec zachęca Oblubienicę do wyjścia z domu, w tym celu posługuje się metaforami szczeliny skały i kryjówki przepaści. Również i ten werset zawdzięcza swoją wyrazistość obrazową grze kontrastów: gołąb szybuje w przestrzeniach – szczelina i kryjówka ograniczają przestrzeń; gołąb ma miękki puch i subtelne pióra – skała jest twarda i chropowata; gołąb ma łagodne i piękne oczy – przepaść jest urwista i nieprzystępna.

Głos Oblubienicy w interpretacji alegorycznej oznacza bądź uwielbienie Boga w liturgii, bądź głoszenie Ewangelii. Aż dwukrotnie w komentarzu Alkuina do omawianego przez nas wersetu pojawia się zestawienie tych dwóch rodzajów dźwięków, które są miłe uszom Chrystusa¹¹, jakby była między nimi jakaś istotna relacja. Głoszenie Słowa prowadzi do powstania wspólnoty wiary, która wyraża się w liturgii. Liturgia pobudza chrześcijan do podjęcia się trudu ewangelizacji. Zarówno jednak liturgia, jak i działalność

¹⁰ *Surge de stato quietis, in quo tuimet solius curam agere quaeris. Propera et veni ad implendam etiam proximis curam salutis per studium sedulae praedicationis* (Alkuin, *Compendium*, ad. loc.; PL 100,647B; por. Beda, *In Cant.* ad loc. CCL 119B, 221).

¹¹ Hebr. *haszmi'ini 'et qolech* (daj mi usłyszeć głos twój, spraw bym usłyszała głos twój) zostało przełożone w Wulgacie w sposób opisowy: *sonet vox tua in auribus meis* (niech zabrmi głos twój w moich uszach).

misyjna dopiero wówczas zyskują podziw w oczach Chrystusa, gdy towarzyszą im dobre czyny, do których odnoszą się ostatnie słowa wersetu – „wygląd twój jest urodziwy”. Głęboką treść zawierają słowa komentarza: „Tylko tego głos jest miły Panu, dla kogo miłą rzeczą jest głoszenie bliźniemu słowa Pańskiego”. Alegorysta wyraża w nich istotny warunek prawdziwej ewangelizacji: musi ona dawać radość samemu głoszącemu, który niosąc Dobrą Nowinę uczestniczy w jakiś sposób w radości samego Chrystusa¹².

Alegoria 5: Strażnicy miasta to głosiciele zwiastujący Ewangelię

Pnp 3,3: „Znaleźli mnie strażnicy, którzy krążą po mieście: Czy widzieliście Tego, którego ukochała moja dusza?”

Fragment 3,1-4 przedstawia oniryczną wędrówkę Oblubienicy w poszukiwaniu Ukochanego. Scena rozgrywa się jakby we śnie. Tym razem (w przeciwieństwie do analogicznej sceny w 5,7) strażnicy pełnią pozytywną rolę, jakby drogowskazu, który poprzedza spotkanie z Oblubieńcem: *zaledwie odeszłam od nich, gdy znalazłam Tego, którego ukochała moja dusza* (3,4a).

Tym razem alegoryczna interpretacja Alkuina porzuca przyjęte do tej pory relacje figuralne. Symbolem Kościoła staje się nie Oblubienica, lecz miasto wzmiankowane w wersecie, zaś Oblubienica przyjmuje rolę ludu pogańskiego, adresata przesłania ewangelizacyjnego¹³. W tym kontek-

¹² *Sonet vox tua in auribus meis. Vox videlicet laudis et praedicationis. Vox enim tua dulcis, et facies tua decora. Illius namque vox Domino dulcis est, cui dulce est verba domini proximis enuntiare, vel ipsi Domino laudes resonare; et illa fides decora est quae, operibus ornate, adversa pati non metuit* (Alkuin, *Compendium*, ad. loc.; PL 100,648A; por. Beda, *In Cant.* ad loc. CCL 119B, 225).

¹³ Sprzeczność znika, jeżeli przyjmujemy ujęcie Kościoła postulowane po Soborze Watykańskim II jako koncentrycznych kręgów. Wówczas zarówno miasto (chrześcijanie ochrzczeni), jak i dziewczyna poszukująca Oblubienicy (wszyscy, którzy szczerze szukają prawdy) w jakiś sposób należą już do Kościoła.

ście strażnicy oznaczają apostołów i głosicieli Dobrej Nowiny. Jaki z takiej alegorii wynika wniosek teologiczny? Otóż usilne i frenetyczne poszukiwanie Ukochanego wyraża duchowe pragnienie poznania prawdy. Podobnie jak Oblubienica tęskni za Umiłowanym, tak lud pogański pragnie przyjąć wiarę. W tej perspektywie głoszenie Słowa Bożego jawi się nie jako narzucanie innym własnych poglądów, lecz jako odpowiadanie na potrzebę spotkania z Chrystusem, która tkwi w sercu każdego człowieka¹⁴.

Alegoria 6: Sześćdziesięciu wojowników uzbrojonych w miecze to głosiciele Ewangelii obeznani z tajemnicami Pisma Świętego

Pnp 3,7-8: „Oto lektyka Salomona! Sześćdziesięciu wojowników wokół niej, spośród wojowników Izraela. Oni wszyscy dzierżą miecz, zaprawieni wojną, każdy ma swój miecz u swego boku z powodu zagrożenia nocą”.

Zacytowany werset rozpoczyna nową scenę: Salomon-Oblubieniec wraz ze swym orszakiem przybywa na ceremonię koronacyjną. Niektóre motywy literackie nawiązują do Ps 45. Wokół lektyki znajduje się królewska straż przyboczna (dzisiejsi ochroniarze). Na podstawie licznych opisów przewrotów pałacowych, jakie znajdujemy na kartach Ksiąg Królewskich i 2 Księgi Kronik możemy domyśleć się, jakiej wierności i gotowości bojowej oczekiwano od wojowników otaczających króla.

Alkuin stwierdza jednoznacznie w swoim komentarzu: *sześćdziesięciu silnych – to święci głosiciele*. Alegoria ta wsparta zostaje dwoma dalszymi skojarzeniami. Najważniejsze z nich – które przypuszczalnie zaważyło na skonstruowaniu takiej właśnie alegorii – to bardzo często spotykana,

¹⁴ *Vigiles sunt, qui custodiunt Ecclesiam, apostoli et doctores, qui gentilitatem veritatis indagine sollicitam invenerunt* (Alkuin, *Compendium*, ad. loc.; PL 100,649A; por. Beda, *In Cant.* ad loc. CCL 119B, 231-232)

mająca podstawy biblijne symbolika miecza jako Słowa Bożego¹⁵. Ci, którzy pełnią misję ewangelizacyjną, powinni umiejętnie władać Biblią, podobnie jak dobrze wyćwiczony wojownik posługuje się orężem. Zapewne interpretacja ta wyraziście przemawiała do ludzi wczesnego średniowiecza.

Sprawności we władaniu Słowem Bożym ma towarzyszyć czystość serca. Tłumaczenie Wulgaty dokonuje pewnej interpretacji tekstu hebrajskiego. Hebrajskie *cherew* (miecz), które pojawia się dwukrotnie w Pnp 3,8, za pierwszym razem Hieronim przełożył *gladius*, za drugim zaś użył synonimu *ensis*. Ten stylistyczny zabieg mógł doprowadzić do tego, że czytelnik ma wrażenie, iż jest mowa o dwóch mieczach wchodzących w skład uzbrojenia straży przybocznej Salomona. Tym drugim mieczem, który ma służyć do obrony nocą, jest czyste serce. *Zagrożenie nocą* czy też w przekładzie Wulgaty *nocne lęki* (*timores nocturni*) – noc bowiem jest czasem kojarzonym z panowaniem szatana, księcia ciemności – symbolizują niebezpieczeństwo zniweczenia posługi ewangelizacyjnej grzesznym życiem. Ten, kto głosi Słowo Boże, musi nieustannie mieć się na baczności, czuwać, by nie ulec pokusie, która może zniszczyć dzieło zwiastowania Dobrej Nowiny.

W końcu właśnie *święci głosiciele* są tymi, którzy zostali uznani za godnych, by przebywać najbliżej Boga, podobnie jak straż przyboczna ma ten przywilej, że może patrzeć z bliska na oblicze króla; niezbędne są jednak te dwa warunki: sprawność we władaniu mieczem Słowa i czystość serca¹⁶.

¹⁵ Zob. Zławszcza Hbr 4,12. Miecz, który wychodzi z ust Jezusa w Ap 1,16 też kojarzono ze Słowem Bożym. Jako Słowo Boże uważano również miecz Ducha z Ef 6,17.

¹⁶ *Sexaginta fortes sunt sancti praedicatores et fortissimi bellatores, qui mundo corde digni sunt Deum videre. Omnes tenentes gladios, et ad bella doctissimi, Tenent enim gladium spiritus, quod est verbum Dei, qui, quod ore docent, opere complent. Uniuscujusque ensis super femur suum propter timores nocturnes. Nocturni timores sunt insidiae tentationis occultae. Ensis autem est custodia vigilans, carnis concupiscentias premens, ne verbum praedicationis immunditia vitae maculet* (Alkuin, *Compendium*, ad. loc.; PL 100,650A-B; por. Beda, *In Cant. ad*

Alegoria 7: Usta i szyja Oblubienicy to głosiciele Ewangelii

Pnp 4,3-4: „Jak wstążeczka szkarłatna twoje wargi, twoje usta są urodziwe! Jak połówka granatu twój policzek za twoim welonem! Jak wieża Dawida twoja szyja, zbudowana na płytach (kamiennych), tysiąc tarcz zawieszono na niej, wszystkie puklerze wojowników!”

Sekcja 4,1-5 stanowi poemat opiewający piękno Oblubienicy. Analogiczny tekst znajdziemy w 6,4-7. Podobnie jak w 1,10-11, większość metafor odnosi się do poszczególnych części twarzy: oczy, włosy, zęby, wargi, skroń, szyja. Z pozostałych części ciała wzrok Oblubieńca przykuwają również jej piersi (4,5).

W zacytowanych wersetach dwa motywy literackie stały się okazją do sformułowania alegorii nawiązujących do ewangelizacyjnej misji Kościoła: wargi i szyja. Obie te części ciała związane są bezpośrednio z wydawaniem dźwięku, stąd też w sposób naturalny kojarzyły się starożytnym czytelnikom z głoszeniem. Na uwagę zasługuje jednak cała otoczką obrazowa wynikająca z metaforyki poematu.

Wargi Oblubieńca zostały porównane do *szkarłatnej wstążeczki*. Kolor czerwony w starożytnych alegoriach biblijnych sugerował często nawiązanie do śmierci i zmartwychwstania Chrystusa lub symbolizował miłość. Również Alkuin zachowuje w swoim komentarzu te dwie konotacje symboliczne: *Kościół bezustannie głosi krew Pańską, dzięki której został odkupiony oraz święte głoszenie pała płomieniem miłości*. W tej krótkiej interpretacji mamy więc zawarte „co?” i „jak?” zwiastować. Przedmiotem głoszenia ma być w pierwszym rzędzie misterium paschalne Chrystusa, zaś duchową postawą towarzyszącą tej posłudze – *płomień miłości*¹⁷.

loc. CCL 119B, 238-239). Wprawdzie nie znajdujemy tego w starożytnych komentarzach, ale uderzające wydaje się skojarzenie interpretacji z Mt 5,8: *Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą*.

¹⁷ *Labia sponsae cocco assimilantur, quia Dominici sanguinis, quo*

Na temat symboliki szyi pisaliśmy przy okazji Pnp 1,10, teraz jednak dochodzą nowe elementy obrazowe: płyty kamienne, tarcze i puklerze wojowników. Co do hebrajskiego terminu *talpijot*, który przełożyliśmy jako *płyty kamienne*, jego znaczenie jest bardzo niepewne¹⁸. Wulgata, która posłużyła jako baza dla tworzenia alegorii, tłumaczy *cum propugnaculis* (wraz z przedmurzem, szańcami poprzedzającymi główne fortyfikacje). Jedno jest pewne, wszystkie trzy elementy obrazowe mają konotacje militarne i obronne. Jaki jest zatem duchowy oręż chroniący głosiciela Słowa Bożego? *Przedmurzem lub szańcami (talpijot)* jest Pismo Święte oraz tradycja Ojców, a więc solidny fundament dogmatyczny, znajomość prawd wiary. *Tysiąc tarcz*, to przykazania zawarte w Piśmie Świętym, czyli właściwe rozeznanie moralne dotyczące zasad postępowania. W końcu *puklerze wojowników* oznaczają *wszelkie pouczenie dotyczące bądź postępowania, bądź doktryny niebieskiej*. Chodzi zatem o wszelkie dobre rady, sugestie, zachęty, które choć nie mają autorytetu prawd wiary ani zasad moralnych, jednak mogą być przydatne w zwiastowaniu Dobrej Nowiny¹⁹.

Alegoria 8: Mateczniki lwów i turnie lampartów to serca adresatów zwiastowania Ewangelii

Pnp 4,8b: „Zstąp ze szczytu Amana, ze szczytu Seniru i Hermonu, z mateczników lwów, z turni lampartów!”

redempta est, pretium praedicare non cessat Ecclesia; vel quia praedicationis sanctae caritatis ardore flammescit (Alkuin, *Compendium*, ad. loc.; PL 100,651C; por. Beda, *In Cant.* ad loc. CCL 119B, 247).

¹⁸ Biblia Tysiąclecia: *zbudowana warstwami*; Biblia Warszawska: *zbudowana na zbrojownię*; Biblia Poznańska: *wzniesiona na zdobycznych łupach*; Biblia Warszawsko-Praska: *zbudowana solidnie nad całą warownią*; Cyllkow: *wzniesiona dla broni*.

¹⁹ *Turris David Ecclesia est, collum praedicatorum, quorum fide et constantia in eadem civitate firma est, et undique inexpugnabilis... Propugnacula autem ejusdem civitatis, Scripturarum sanctarum munimina sunt, vel Patrum praecedentium exempla. Mille clypei pendent ex ea. Quia quot in divinis libris praecepta sunt, tot sunt nostri pectoris munimina, quibus contra omnes insidias defendimur. Omnis armatura for-*

Oblubieniec przyzywa Oblubienicę. Podobnie jak w Pnp 2,14, sceneria jest pełna grozy i kontrastów. Oblubienica, by spotkać ukochanego, musi stawić czoła dzikim zwierzętom i przemierzyć góry. Doszukiwano się tu aluzji do poprzedzającego zaślubiny obyczajny ucieczki panny młodej w niedostępne miejsca, gdzie oblubieniec miał ją odnaleźć.

Alegoryczne odniesienie do misji ewangelizacyjnej bazuje na zawartym w wersecie dramatyzmie. Lwy i lamparty to złe duchy: Lew symbolizuje pychę, lampart zaś okrucieństwo. Natomiast *mateczniki lwów* i *turnie lampartów* – to serca tych, do których ma być głoszone Słowo Boże. Być może Alkuin, a przed nim Beda, widzieli tu oczyma wyobraźni barbarzyńskie ludy zamieszkujące obszary na wschód od Renu? W każdym bądź razie alegoria kładzie nacisk na niebezpieczeństwo i ryzyko związane z głoszeniem Ewangelii.

Hieronim z trudnych do wyjaśnienia powodów przełożył pierwsze słowa zacytowanego przez nas fragmentu: *Coronaberis de capite Aman* (będziesz koronowana ze szczytu Amana). Na tej podstawie została rozwinięta alegoria nagrody za głoszenie Ewangelii: korona chwały czeka tych, którzy swoim nauczaniem zdołają zmienić obyczaje „lwów i lampartów”. Taka interpretacja jest jednak niemożliwa w oparciu o tekst hebrajski²⁰.

Alegoria 9: Plaster miodu i mleko to głosiciele i słuchacze Ewangelii

Pnp 5,1b: „Spożywałem plaster mój z miodem, piłem moje wino z moim mlekiem”.

tium. Omnis instructio est vel operationis, vel doctrinae caelestis, per quam non solum ezadimus, sed et superamus (Alkuin, *Compendium*, ad. loc.; PL 100,651C-D; por. Beda, *In Cant.* ad loc. CCL 119B, 248-249).

²⁰ *Leones propter superbiam, pardi propter crudelitatem maligni sunt spiritus. Montium vero nomine superba infidelium corda, ubi immundi spiritus sedem habent, designantur. Dum sancti praedicatores*

Werset kończący trzecią pieśń poematu przedstawia spotkanie dwojga zakochanych. Oblubieniec wchodzi do swego ogrodu i rozkosz przebywania z Oblubienicą wyraża przy pomocy metafor nawiązujących do doznań smakowych. Miód, wino, mleko – to wszystko słodkie napoje przedstawiające rozkosz miłosegno spotkania.

Alkuin zwięźle wyjaśnia sens alegoryczny: *Jako plaster i wino należy rozumieć głosicieli, jako miód i mleko zaś – słuchaczy*²¹. Aby lepiej uchwycić znaczenie tej interpretacji, warto zajrzeć do komentarza Bedy Wielebnoego. Plaster jest miejscem, w którym pszczoły wytwarzają miód, stąd Beda rozróżnia: Ci, którzy z dosłownego sensu Pisma Świętego potrafią wyprowadzić i głosić duchową naukę, są plastrem, zaś ci, którzy znajdują słodycz w tym nauczaniu – zostają porównani do miodu. Natomiast rozróżnienie pomiędzy winem a mlekiem opiera się na 1 Kor 3,2 i Hbr 5,12: mleko jest napojem tych, którzy nie zostali jeszcze wprowadzeni w tajemnice chrześcijaństwa, wino zaś – w znaczeniu Krwi Chrystusa – mogą spożywać tylko dojrzały chrześcijanie²².

Alkuin kończy swój komentarz do zacytowanego fragmentu słowami: *Zarówno jednych, jak i drugich, sędzia pochwała i wynagradza*²³. Chrystus-Oblubieniec delektuje się słodyczą zarówno tych, którzy głoszą Słowo Boże, jak i tych, którzy je słuchają. Bardzo ważna myśl teologiczna! W oczach Boga trudno mówić o większej lub mniejszej zasłudze ewangelizującego i ewangelizowanego. Obaj uczestniczą w tajemnicy działania Bożego Słowa, która objawia się tak w fakcie nauczania, jak przyjmowania nauki.

tales ad viam salutis convertunt, coronantur de capite et vertice montium, id est, principibus iniquorum, quia de labore certaminis crescit corona gloriae (Alkuin, *Compendium*, ad. loc.; PL 100,652B; por. Beda, *In Cant.* ad loc. CCL 119B,255-256).

²¹ *In favo et vino praedicatores, in melle et lacte auditores intelliguntur* (Alkuin, *Compendium*, ad. loc.; PL 100,654A).

²² Por. Beda, *In Cant.* ad loc. CCL 119B, 272-273.

²³ *Utrosque internus Judex approbat et remunerat* (Alkuin, *Compendium*, ad. loc.; PL 100,652B).

3. KONKLUZJA

Z kalejdoskopu alegorii, które przedstawiliśmy w niniejszym artykule wyłania się szereg ważnych i aktualnych przesłanek dotyczących misji ewangelizacyjnej Kościoła, do której wezwany jest każdy chrześcijanin. Można by powiedzieć, że tworzą one spójny obraz tego, czym jest głoszenie Ewangelii w oczach samego Chrystusa, gdyż to niejako z jego perspektywy – oczyma Oblubieńca – Alkuin pragnie przedstawić tajemnicę zwiastowania Dobrej Nowiny.

Przedmiotem głoszenia ma być przede wszystkim misterium paschalne Chrystusa, Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie, które powinno być przepowiadane z miłością (Pnp 4,3-4). Wśród warunków skutecznej ewangelizacji należy wymienić świadectwo życia głoszącego (Pnp 1,10), czujną postawę wobec niebezpieczeństwa różnorodnych pokus oraz konieczność dobrej znajomości Pisma Świętego (Pnp 3,7-8). Nie bez znaczenia jest też duch radości, który powinien towarzyszyć głoszeniu Ewangelii (Pnp 2,14). Z drugiej jednak strony, misja ewangelizacyjna łączy się z niebezpieczeństwami i wymaga ryzyka (Pnp 4,8), rezygnacji z bezpiecznego i spokojnego życia (Pnp 2,2). Alegorie przedstawione przez Alkuina odnoszą się również do ewangelizowanego, gdyż zarówno ten, kto głosi, jak i ten, kto przyjmuje głoszone Słowo, obaj uczestniczą w tajemnicy działania samego Boga (Pnp 5,1). Głoszenie Ewangelii nie jest narzucaniem innym własnych poglądów, gdyż w głębi serca słuchacza jest potrzeba spotkania z Chrystusem (Pnp 3,3) i w końcu sam Chrystus, jako ubogi i potrzebujący, jest obecny w tym, kto słucha słowa Dobrej Nowiny (Pnp 2,10).

Wgląd w świat średniowiecznych alegorii budowanych w oparciu o tekst biblijny zaprasza nas do refleksji nad sposobem czytania Pisma Świętego, jaki towarzyszył takiej właśnie jego interpretacji. Zauważmy, że to, co Ojcowie Kościoła i pisarze średniowiecza nazywali duchowym, mistycznym, alegorycznym sensem Biblii, my zaś określamy mianem sensu ponadpodstawowego lub ponaddosłownego, powstaje w interakcji pomiędzy obrazami wzbudzonymi przez tekst biblijny w wyobraźni czytelnika a jego życiem duchowym.

Świat duchowych doznań, wewnętrznych imperatywów, fascynacji, obaw, itd. zyskuje dzięki symbolom wyprowadzonym z Pisma Świętego konkretne, obrazowe rysy. To, co niewyraźalne, staje się możliwe do przedstawienia przed oczyma wyobraźni. Dzięki temu zabiegowi słowa Pieśni nad Pieśniami, nie tracąc nic ze swej wyrazistości, mówią czytelnikowi coś ważnego o jego życiu duchowym. Co więcej: im bardziej dzięki badaniom lingwistycznym, wyświetleń kontekstu historycznego, odnalezieniu struktury literackiej tekstu, itd. zostanie uwyraźniony podstawowy sens liryczno-erotycznej pieśni Salomona, tym bardziej motywy literackie tekstu, ubogacone przez tradycję patrystyczną i średniowieczną sensem duchowym, będą przemawiały do współczesnego czytelnika w tym duchu, w jakim czytały go wcześniejsze pokolenia chrześcijan.

Riassunto

L'articolo rappresenta il tentativo di un'analisi del testo biblico ispirata alla lettura figurativa e simbolica delle tradizioni cristiane. Come punto di partenza abbiamo preso il commento di Alcuino al Cantico dei Cantici. In esso appaiono non poche allegorie, in cui le parole rivolte dallo Sposo alla Sposa sono state interpretate come chiamata di Cristo alla Chiesa affinché essa intraprenda la missione di annunciare il Vangelo su tutta la terra.

In conseguenza a tale interpretazione si può formulare una serie di conclusioni di carattere teologico che tracciano una visione complessa e allo stesso tempo attuale di quello che agli occhi di Cristo (secondo la tradizione della Chiesa) è la chiamata all'evangelizzazione.

Ks. Krzysztof Bardski
ul. Dewajtis 3
01-815 Warszawa

KRZYSZTOF BARDSKI, ur. 1962, doktor nauk biblijnych, adiunkt przy Katedrze Filologii Biblijnej na WT UKSW oraz wykładowca Pisma świętego w PWT w Warszawie. Opublikował *Il „Commentarius in Ecclesiasten” di San Girolamo* (Roma 1998), *Abraham – tajemnica ojcostwa* (Kraków 2000). Autor podręcznika do nauki języka greckiego.